

**Postanowienie**

**Sądu Najwyższego**

**z dnia 9 kwietnia 2010 r.**

**V KK 33/10**

**TEZA aktualna**

Wprawdzie przepis art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. wymaga jedynie sporządzenia uzasadnienia postanowienia, ale w przypadku, gdy właśnie w formie postanowienia rozstrzygana jest sprawa co do głównego nurtu postępowania sądowego, tak jak ujmują to regulacje ustawy z 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, wymogi sporządzenia uzasadnienia należy odczytywać w relacji i analogicznie do wymogów stawianych uzasadnieniu wyroku, w którym rozstrzygana jest sprawa odpowiedzialności karnej określonej osoby za zarzucone jej przestępstwo.

**UZASADNIENIE**

**Skład orzekający**



**Sentencja**

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku E. Ł. o uznaniu za nieważny wyrok Sądu Wojewódzkiego w Z. G. z dnia 20 maja 1960 r. w sprawie IV K 199/59 - na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.), po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2010 r. kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść (PR V KSU - 07/10) od postanowienia Sądu Okręgowego w Z. G. z dnia 28 lipca 2009 r., sygn. akt II Ko 104/09, uchyła zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w

Z. G.

### **Uzasadnienie faktyczne**

Uwzględniając wniosek E. Ł., córki zmarłego K. P. - Sąd Okręgowy w Z. G., postanowieniem z dnia 28 lipca 2009 r. w sprawie sygn. II KO 104/09, stwierdził - na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 1991 r. Nr 34, poz. 149 ze zm.) - nieważność wyroku Sądu Wojewódzkiego w Z. G. z dnia 20 maja 1959 r. w sprawie sygn. IV K 199/59, wydanego wobec K. P., zmienionego wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1960 r. (sygn. III K 768/60), a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Postanowienie to nie zostało zaskarżone i uprawomocniło się w dniu 19 sierpnia 2009 r.

Kasację od tego postanowienia, na niekorzyść K. P. oraz wnioskodawczyni E. Ł., wniósł w dniu 2 lutego 2010 r. Prokurator Generalny. Zaskarżając postanowienie w całości, zarzucił mu rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, tj.:

- art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 1991 r. Nr 34, poz. 149 ze zm.) oraz art. 366 § 1 k.p.k. i art. 167 § 1 k.p.k. polegające na zaniechaniu, pomimo braku akt organu, który wydał kwestionowane orzeczenie, podjęcia próby znalezienia tych akt lub ich odtworzenia oraz przeprowadzenia dodatkowego postępowania dowodowego, co skutkowało oparciem orzeczenia na materiale dowodowym zawierającym istotne braki i w konsekwencji poczynieniem, z naruszeniem art. 7 k.p.k. dowolnych ustaleń faktycznych, że do wydania wyroku skazującego K. P. za zabójstwo dwóch osób narodowości żydowskiej doszło z powodu jego działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego;
- art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 98 § 1 k.p.k. polegające na sporządzeniu uzasadnienia postanowienia, w którym sąd nie wskazał konkretnych dowodów, w oparciu o które poczynił swoje ustalenia i nie dokonał oceny tychże dowodów, a tym samym nie wyjaśnił dostatecznie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, co uniemożliwia dokonanie kontroli prawidłowości wydanego orzeczenia.

Podnosząc tak określone zarzuty, Prokurator Generalny wniósł o uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Z. G. do ponownego rozpoznania. W toku rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej stanowisko to podtrzymał.

W piśmie złożonym do akt Sądu Najwyższego wnioskodawczyni wniosła o oddalenie kasacji i takie również stanowisko zajęła w trakcie rozprawy kasacyjnej.

### **Uzasadnienie prawne**

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna w stopniu oczywistym. Rację należy przyznać skarżącemu, że zaskarżone

postanowienie zapadło z rażąco obrazą przepisów wskazanych w pierwszym z postawionych zarzutów kasacyjnych. Z treści art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. z 1991 r. Nr 34, poz. 149 ze zm. - ustawa określana dalej jako "ustawa lutowa") wynika obowiązek orzekania na podstawie akt postępowania organu, który wydał orzeczenie; nadto sąd może przeprowadzić w miarę potrzeby dalsze postępowanie dowodowe. Zrealizowanie tej normy wymaga zatem niejednokrotnie od sądu poczynienia stosownych działań organizacyjno-rekwizycyjnych w celu dołączenia tych akt; oczywiste jest również, że w przypadku gdy działania te nie przyniosą takiego efektu, to obowiązkiem sądu winno być wdrożenie procedury odtworzenia akt w oparciu o przepisy rozdz. 18 k.p.k., albowiem postępowanie to przeprowadza się właśnie z urzędu wówczas, gdy akta zaginęły lub uległy zniszczeniu w całości lub w części. W przypadku spraw prawomocnie zakończonych odtworzenie akt może nastąpić w częściach niezbędnych do przeprowadzenia postępowania w trybie ustawy lutowej (art. 161 k.p.k.). W niniejszej sprawie nie tylko, że nie wszczęto z urzędu procedury odtworzenia akt na podstawie art. 161 k.p.k., ale nie podjęto - zdaniem Sądu Najwyższego - wszystkich możliwych i koniecznych działań w celu ustalenia czy akta tej sprawy rzeczywiście nie istnieją. Przyznać należy, że więcej starań w tym zakresie można dostrzec po stronie wnioskodawczyni niż po stronie sądu. W aktach sprawy znalazły się załączone przez wnioskodawczynię do złożonego wniosku, następujące dokumenty: pismo przewodniczącego wydziału karnego Sądu Okręgowego w Z. G. z dnia 7 listopada 2008 r. adresowane do wnioskodawczyni, w którym stwierdzono, że sąd nie dysponuje aktami tej sprawy, ani też odpisami zapadłych wyroków (gdyż najprawdopodobniej akta te zostały zniszczone, choć zasoby archiwalne nie pozwalają na ustalenie daty zniszczenia akt - k. 13); informacja z Archiwum Akt Nowych z której wynika, że przesłano wnioskodawczyni kopię wyroku Sądu Najwyższego (k. 16), a także odpis wyroku Sądu Wojewódzkiego w Z. G. z dnia 20 maja 1960 r. w sprawie IV K 199/59 przesłany wnioskodawczyni przez Dyrektora Zakładu Karnego w S. O. (k. 24-25). W toku postępowania sądowego wykorzystano jedynie te informacje, albowiem zwrócono się tylko do Dyrektora Zakładu Karnego w S. O. o dostarczenie akt dotyczących osoby K. P. (k. 65) oraz do IPN - Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w P. o nadesłanie akt dotyczących K. P. (k. 66). Tymczasem jawi się jako oczywiste, że w pierwszej kolejności należało przeprowadzić kwerendę w Sądzie Okręgowym w Z. G. i stosownie ją udokumentować (przydatne byłoby stosowne oświadczenie pisemne pracownika archiwum sądowego co do stanu rzeczy wraz z kserokopiami stosownych wykazów), zwłaszcza, iż dokumentacja archiwalna nie wskazuje na zniszczenie akt, co jest zresztą zrozumiałe. Zgodnie bowiem z treścią § 17 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 grudnia 1975 r. w sprawie okresów przechowywania i warunków niszczenia akt spraw sądowych lub przekazywania ich archiwom państwowym (Dz. U. Nr 43, poz. 220) do kategorii A zalicza się sprawy o przestępstwa wymienione w dekreście z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz. U. Nr 4, poz. 16 ze zm. - zmiana

tego dekretu nastąpiła w Dz. U. Nr 69, poz. 377 - który to Dziennik Ustaw powoływany był przez orzekające sądy), a to właśnie z przepisów tego dekretu K. P. został skazany. Przypisanie tej sprawie kategorii A obligowało prezesa sądu do wydania zarządzenia o przekazania sprawy do właściwego archiwum państwowego (§ 5 ust. 1). W tej sytuacji można wyrazić uzasadnione przypuszczenie, że skoro do 19 grudnia 1975 r. (wejście w życie rozporządzenia) nie można było w sposób prawny zniszczyć akt tej sprawy, to po tej dacie sprawa ta winna zostać przekazana do archiwum państwowego, co z jednej strony tłumaczyłoby brak zapisów w archiwum sądowym o jej zniszczeniu, a z drugiej strony pozwalałoby z kolei na ustalenie archiwum, do którego sprawę tę przekazano, skoro niewątpliwie zachowane zostały zapisy dokumentujące przekazywanie innych spraw do określonego archiwum państwowego. Wykonanie tych czynności jawiło się jako niezbędne i konieczne, podobnie jak, w dalszej kolejności, zwrócenie się do Archiwum Akt Nowych (zwłaszcza, że dysponowało ono aktami SN) czy też do Archiwum Państwowego w Z. G., które to archiwum, jako najbliższa placówka o takim charakterze, mogło odbierać akta sprawy. Uchybienie to w sposób oczywisty wiązało się także z obrazą przepisów art. 167 k.p.k. oraz art. 366 § 1 k.p.k., skoro istniejący stan prawny (przepis art. 3 ust. 2 ustawy lutowej oraz obowiązujące - już po skazaniu K. P. - przepisy dotyczące okresów przechowywania akt spraw sądowych), a także stan faktyczny (brak zapisów o zniszczeniu tych akt) narzucał jednak wniosek o istnieniu przedmiotowych akt, co obligowało sąd do przeprowadzenia czynności w celu poszukiwania akt i zawartego w nich materiału dowodowego.

Obraza tych przepisów jest więc oczywista, a to, że uchybienie to miało istotny wpływ na treść zaskarżonego postanowienia wynika wprost z treści uzasadnienia. Otóż w dokumencie tym, który ma przecież charakter sprawozdawczy, a zatem pozwala prześledzić sposób argumentacji orzekającego sądu oraz przesłanki faktyczne i prawne, które stały się podstawą wydania orzeczenia, wskazano wprost, że oskarżenie i skazanie K. P. oparto na wątpliwych dowodach, a faktycznym powodem skazania K. P. była prowadzona przez niego działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Ustalenia te Sąd Okręgowy w Z. G. czynił nie tylko nie dysponując treścią podstawowych dowodów, które to dowody - chociażby wymienione w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 października 1960 r., III K 768/60, zeznania K. B. i J. C. (k. 16) - stały się podstawą skazania K. P. za przestępstwo zabójstwa dwóch nieustalonych osób narodowości żydowskiej w roku 1942, ale także, co stanowi również rażącą obrazę przepisu art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k., nie próbując przeprowadzić dowodu z zeznań tych świadków, którzy obciążyli swymi zeznaniami K. P., chociaż ich dane adresowe odnotowano w dokumentach załączonych przez IPN. Oczywiście z uwagi na daty urodzenia tych świadków może okazać się, że przeprowadzenie tych dowodów było wówczas i jest obecnie niemożliwe, ale w takiej sytuacji dezawuowanie zeznań złożonych przez tych świadków w procesie w 1960 r. bez poznania ich ówczesnej treści, przy jednoczesnym braku inicjatywy co do sprawdzenia czy istnieje możliwość poznania relacji tych osób, co do czynu przypisanego K. P., razi dowolnością i jako sprzeczne z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k. nie może być akceptowane. W tym układzie już to uchybienie nie pozwala na akceptację ustalenia

faktycznego, że K. P. nie popełnił przypisanego mu czynu, z uwagi na "wątpliwe dowody".

Razi przy tym dowolnością, co słusznie wytknął w uzasadnieniu swej kasacji Prokurator Generalny, stwierdzenie Sądu Okręgowego, że K. P. znalazł się w kręgu zainteresowania służby bezpieczeństwa na skutek działań podjętych wobec jego dowódcy - Z. N., a zarzut popełnienia zbrodni postawiono po tym, jak w swych zeznaniach nie obciążył swojego dowódcy. Otóż z materiałów operacyjnych wynika, że już w styczniu 1959 r. sporządzono pisma, z których wynikało, że podejrzewano K. P. o dokonanie zabójstwa dwóch osób narodowości żydowskiej (k. 124 - rozmowa z S. D. oraz pismo z dnia 17 stycznia - k. 57), przesłuchanie K. P. miało zaś miejsce już po sporządzeniu tych dokumentów, tj. w dniu 7 lutego 1959 r. Ponadto treść rozmowy z S. D. została poparta treścią notatek z rozmów z W. S. (k. 72), S. B. (k. 113), J. S. (k. 144) i choć notatki te nie mogą być wykorzystane procesowo jako dowody, to można zasadnie twierdzić, a to na podstawie akt SN, że zeznania niektórych z tych osób zostały ujęte do protokołu przesłuchania w charakterze świadka i wykorzystane w procesie karnym, w którym doszło do skazania K. P. Nie tylko więc Sąd Okręgowy zdyskredytował wiarygodność zeznań świadków, z którymi nie zapoznał się, ale też zupełnie dowolnie, wybierając tylko niektóre i to korzystne dla wnioskodawczyny fakty, oceniał te informacje, które zostały zawarte w aktach sprawy, pomijając milczeniem te niekorzystne (np. fakt, że w rewizji w ogóle nie kwestionowano sprawstwa tego czynu, pomimo, że postępowanie sądowe toczyło się już po roku 1956 - dop. SN). Co więcej, zaniechał nawet przesłuchania wnioskodawczyny na okoliczność jej wiedzy co do skazania jej ojca, a więc przekazów, które od niego na ten temat miała, ograniczając się do ujawnienia materiałów w większości o charakterze historycznym, które nie wiązały się z wiedzą na temat postawionego K. P. zarzutu zabójstwa.

Nie jest oczywiście intencją Sądu Najwyższego kwestionowanie bezspornego udziału K. P. w walkach o niepodległość Państwa Polskiego w ramach AK - Zgrupowania Stołpecko-Nalibockiego, którego to żołnierze, działający w specyficznych i trudnych warunkach narodowościowych, niejednokrotnie nie tylko musieli walczyć z radziecką partyzantką, dążącą do fizycznego wyeliminowania żołnierzy AK, ale również podejmować pozorną współpracę z wojskami hitlerowskimi i policją białoruską dla zdobycia broni i zapewnienia fizycznego przetrwania na tych terenach. Rzecz jednak w tym, że K. P. został skazany za zabójstwo dwóch osób narodowości żydowskiej, a z tych dokumentów, które aktualnie się w aktach sprawy znajdują (w tym uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego), nie wynika, po pierwsze, aby czynu tego nie popełniono, a po drugie, aby te osoby, które zostały pozbawione życia, swymi działaniami godziły w niepodległy byt Państwa Polskiego, co wyraźnie i w sposób istotny różnicuje tę sytuację w porównaniu do przywoływanego przez wnioskodawczynię postanowienia Sądu Okręgowego w K. z dnia 2 marca 2005 r. w sprawie III Ko 1 34/03 dotyczącego wyroku wydanego wobec dowódcy K. P. - Z. N. (k. 12 - uzasadnienie postanowienia).

Wobec trafności pierwszego z postawionych zarzutów i wykazania powyżej, że rażące uchybienia wskazanym przepisom nie tylko mogło mieć istotny wpływ na treść postanowienia, ale ten wpływ miało,

konieczne jest uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Z. G. W tym układzie zbędne jest ustosunkowanie się do drugiego z postawionych zarzutów, a wypada jedynie zasygnalizować, że wprowadzie przepis art. 94 § 1 pkt 5 k.p.k. wymaga jedynie sporządzenia uzasadnienia postanowienia, ale w przypadku gdy właśnie w formie postanowienia rozstrzygana jest sprawa co do głównego nurtu postępowania sądowego, tak jak ujmują to regulacje ustawy lutowej, to wymogi sporządzenia uzasadnienia należy odczytywać w relacji i analogicznie do wymogów stawianych uzasadnieniu wyroku, którym rozstrzygana jest sprawa odpowiedzialności karnej określonej osoby za zarzucone jej przestępstwo (por. np. postanowienie SN z dnia 4 maja 1994 r., II KRN 51/94, OSNKW 1994, z. 5-6, poz. 40).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w Z. G. wykona, wskazane we wcześniejszej części uzasadnienia, czynności dla ustalenia miejsca przechowywania akt sprawy IV K 199/59, a w przypadku gdyby okazało się, że jednak akta sprawy - wbrew przepisom wskazanego wyżej rozporządzenia - zostały zniszczone lub też uległy zagubieniu, to winien - przed merytorycznym rozpoznaniem tej sprawy, wszcząć postępowanie o odtworzenie tych akt w zakresie określonym w treści art. 161 k.p.k., przy wykorzystaniu wszystkich możliwych instrumentów dowodowych, pamiętając wszakże, że postępowanie to ma charakter sprawozdawczy (T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2008, s. 369). Dopiero po wykonaniu tych czynności, tj. dołączeniu przedmiotowych akt lub uprawomocnieniu się postanowienia wydanego na podstawie art. 165 § 1 k.p.k., Sąd rozpozna niniejszą sprawę, przeprowadzając w niezbędnym zakresie dodatkowe postępowanie dowodowe, zwłaszcza zaś przesłucha wnioskodawczynię, dołączy akta sprawy III Ko 1 34/03 Sądu Okręgowego w K., w których to aktach mogą istnieć mające znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy dowody (dotyczy ona dowódcy K. P. i w jej ramach przesłuchiowano K. P. jako świadka) i podejmie stosowne decyzje co do osób, których zeznania stanowiły podstawę dowodową do skazania K. P. w 1960 r.

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.